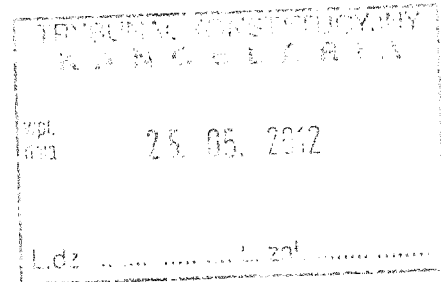




Warszawa, dnia 24 maja 2012 r.

Sygn. akt SK 3/12

BAS-WPTK-414/12



Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej R B z 28 października 2010 r. (sygn. akt SK 3/12), jednocześnie wnosząc o stwierdzenie, że art. 263 § 7 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.) w zakresie, w jakim nie określa maksymalnego okresu trwania tymczasowego aresztowania w postępowaniu karnym, **jest zgodny** z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 oraz z art. 41 ust. 4 Konstytucji.

Ponadto, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, wnoszę o **umorzenie postępowania** w pozostałym zakresie.

Uzasadnienie

I. Uwaga wstępna

Trybunał Konstytucyjny odniósł się już częściowo do skargi konstytucyjnej R B . Mianowicie, mocą postanowienia z 13 grudnia 2011 r. (sygn. akt Ts 281/10), odmówił nadania jej dalszego biegu w zakresie badania zgodności: 1) art. 258 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.; dalej: k.p.k.) z art. 2, art. 42 ust. 2 i 3, art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji oraz art. 13 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.; dalej: EKPCz); 2) art. 263 § 3 k.p.k. z art. 32 ust. 1, art. 32 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 oraz z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji; 3) art. 263 § 7 k.p.k. z art. 5 ust. 3 EKPCz. Na postanowienie to skarżący złożył zażalenie, które nie zostało uwzględnione z mocy postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 8 lutego 2012 r. (sygn. akt Ts 281/10).

Z uwagi na powyższe, przedmiotem dalszej analizy może być tylko ta część skargi konstytucyjnej R B , która nie została objęta wskazanym postanowieniem Trybunału Konstytucyjnego z 13 grudnia 2011 r. (sygn. akt Ts 281/10). Część ta dotyczy zgodności art. 263 § 7 k.p.k. „w zakresie w jakim nie określa maksymalnego okresu trwania tymczasowego aresztowania w postępowaniu karnym” ze wskazanymi w *petitum* skargi konstytucyjnej wzorcami kontroli w postaci art. 2, art. 40 w związku z art. 41 ust. 4 i art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji.

II. Analiza formalnoprawna

1. Sformułowany przez skarżącego zarzut niekonstytucyjności art. 263 § 7 k.p.k. skierowany jest w istocie nie wobec zawartości normatywnej tego przepisu, lecz wobec tego, czego w nim zabrakło, a mianowicie wskazania „maksymalnego okresu trwania tymczasowego aresztowania w postępowaniu karnym”.

Powyższe nakazuje rozważyć, czy w niniejszej sprawie mamy do czynienia z – nieobjętym kognicją Trybunału Konstytucyjnego – zaniechaniem ustawodawczym,

czy też ze – znajdującym się w ramach tej kognicji – uregulowaniem niepełnym (pomijającym). Trzeba przy tym przypomnieć, że zaniechanie ustawodawcze występuje wówczas, gdy ustawodawca celowo pozostawił określoną kwestię w całości poza uregulowaniem prawnym. Brak kognicji Trybunału Konstytucyjnego jest tu uzasadniony przypisaną mu rolą „negatywnego prawodawcy”, a więc takiego, który deroguje unormowania już obowiązujące, nie zaś uzupełnia stan prawny o rozwiązania, jakie – zdaniem podmiotu inicjującego postępowanie – powinny znaleźć się w zaskarżonym akcie. Zaniechanie ustawodawcze należy jednak odróżnić od uregulowania niepełnego (pomijającego), które charakteryzuje się tym, że prawodawca unormował jakąś dziedzinę stosunków społecznych, lecz dokonał tego w sposób niepełny (fragmentaryczny). W odniesieniu do uregulowania niepełnego (pomijającego) Trybunał Konstytucyjny przyjmuje: „W przypadku (...) aktu ustawodawczego wydanego i obowiązującego Trybunał Konstytucyjny ma kompetencję do oceny jego konstytucyjności również z tego punktu widzenia, czy w jego przepisach nie brakuje unormowań, bez których, ze względu na naturę objętej aktem regulacji, może on budzić wątpliwości natury konstytucyjnej. Zarzut niekonstytucyjności może więc dotyczyć zarówno tego, co ustawodawca w danym akcie unormował, jak i tego, co w akcie tym pominął, choć postępując zgodnie z konstytucją powinien był unormować” (orzeczenie TK z 3 grudnia 1996 r., sygn. akt K 25/95; zob. też wyroki TK z: 9 października 2001 r., sygn. akt SK 8/00; 24 października 2001 r., sygn. akt SK 22/01; 10 maja 2004 r., sygn. akt SK 39/03; 16 listopada 2004 r., sygn. akt P 19/03; 8 listopada 2005 r., sygn. akt SK 25/02; 24 maja 2006 r., sygn. akt K 5/05; 27 lipca 2006 r., sygn. akt SK 43/04; 17 kwietnia 2007 r., sygn. akt SK 20/05; 14 października 2008 r., sygn. akt SK 6/07; 2 lipca 2009 r., sygn. akt K 1/07 oraz postanowienia TK z: 29 listopada 2005 r., sygn. akt P 10/05; 30 maja 2007 r., sygn. akt SK 3/06; 17 października 2007 r., sygn. akt P 29/07).

Pomimo licznych wątpliwości, jakie mogą pojawić się przy odróżnianiu zaniechania ustawodawczego od uregulowania niepełnego, przedstawiony przez skarżącego zarzut niekonstytucyjności art. 263 § 7 k.p.k. i jego kontekst normatywny uzasadnia tezę, iż w niniejszej sprawie mamy do czynienia z uregulowaniem niepełnym (pomijającym). Ustawodawca unormował bowiem stosowanie tymczasowego aresztowania w postępowaniu karnym, określając maksymalny czas każdorazowego jego przedłużenia po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd

pierwszej instancji (6 miesięcy), pominał jednak przy tym wskazanie maksymalnego okresu trwania tymczasowego aresztowania w ogóle (łącznie).

2. Z uzasadnienia skargi konstytucyjnej wynika, że ostatecznym orzeczeniem o wolnościach lub prawach skarżącego jest postanowienie Sądu Apelacyjnego w W z maja 2010 r. (sygn. akt), którym utrzymano w mocy zaskarżone postanowienie Sądu Okręgowego w W z kwietnia 2010 r. (sygn. akt) o przedłużeniu stosowania wobec skarżącego tymczasowego aresztowania. Oba te orzeczenia wydane zostały w postępowaniu jurysdykcyjnym, już po zapadnięciu wobec skarżącego pierwszego wyroku, wydanego przez sąd pierwszej instancji, co miało miejsce kwietnia 2003 r. W konsekwencji jedną z podstaw prawnych owych orzeczeń był art. 263 § 7 k.p.k., co zresztą znalazło wyraz w sentencji postanowienia Sądu Okręgowego i w uzasadnieniu postanowienia Sądu Apelacyjnego w W .

W niniejszej sprawie niewątpliwe jest, że na postanowienie Sądu Apelacyjnego w W z maja 2010 r. zażalenie nie przysługuje, a także, że kwestionowany art. 263 § 7 k.p.k. był podstawą przedłużenia wobec skarżącego tymczasowego aresztowania. W świetle nie zawsze jednolitego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego problematyczna staje się jednak kwestia „ostateczności postanowienia o tymczasowym aresztowaniu”.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji: „Każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji”. Z przepisu tego wynika, że jednym z warunków wniesienia skargi konstytucyjnej jest uzyskanie ostatecznego rozstrzygnięcia o prawach lub wolnościach skarżącego. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego utrwalił się pogląd, że orzeczenie ma charakter ostateczny, gdy skarżącemu nie przysługuje od niego środek odwoławczy, ani też nie toczy się żadne postępowanie, w ramach którego orzeczenie to może zostać zmienione lub uchylone. Zatem skarga konstytucyjna spełnia przesłankę przewidzianą w art. 79 ust. 1 Konstytucji dopiero wtedy, gdy nie istnieją już żadne możliwości poddania wyroku, decyzji lub innego rozstrzygnięcia przewidzianej procedurą kontroli.

Postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym może więc zostać wszczęte dopiero po wyczerpaniu wszelkich procedur pozwalających na rozstrzygnięcie sprawy (zob. np. wyrok TK z 13 lipca 2009 r., sygn. akt SK 46/08 i przywołane tam postanowienia TK z: 20 maja 1998 r., sygn. akt Ts 76/98; 5 grudnia 1997 r., sygn. akt Ts 14/97; 21 stycznia 1998 r., sygn. akt Ts 27/97; 1 września 1998 r., sygn. akt Ts 107/98).

Zagadnienie ostateczności postanowień o tymczasowym aresztowaniu niejednokrotnie już było analizowane w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, przy czym jego poglądy w tym zakresie ulegały zmianie. Początkowo sąd konstytucyjny przyjmował, że zapadające w postępowaniu karnym rozstrzygnięcia co do środków zapobiegawczych „nie noszą znamion *rei iudicatae* ani nie są objęte zasadą *ne bis in idem*, gdyż oskarżonemu zawsze przysługuje wniosek o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego” (w myśl art. 254 § 1 k.p.k.: „Oskarżony może składać w każdym czasie wniosek o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego; w przedmiocie wniosku rozstrzyga, najpóźniej w ciągu 3 dni, prokurator, a po wniesieniu aktu oskarżenia do sądu – sąd, przed którym sprawa się toczy”). Konsekwencją tego stanowiska było uznanie, iż także postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania, jako dotyczące środka zapobiegawczego, nie ma charakteru ostatecznego rozstrzygnięcia (zob. postanowienie TK z 10 stycznia 2001 r., sygn. akt SK 2/00).

Już jednak w wyroku z 17 lutego 2004 r. (sygn. akt SK 39/02) Trybunał Konstytucyjny uznał, że zarządzenie prokuratora w sprawie jego obecności podczas kontaktów tymczasowo aresztowanego z obrońcą jest ostateczne w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji. Natomiast szerzej do tej kwestii sąd konstytucyjny odniósł się w wyroku z 24 lipca 2006 r. (sygn. akt SK 58/03). Mianowicie, odwołując się do celu instytucji skargi konstytucyjnej, stwierdził: „Chodzi więc o to, by określone prawo czy wolność skarżącego nie mogła być dłużej naruszana w majestacie obowiązującego prawa. Istotą bowiem skargi konstytucyjnej są prawa człowieka i obywatela, ich skuteczna ochrona, bez względu na to, w jakiej fazie i w jakim aspekcie postępowania karnego nastąpiło ewentualne ich naruszenie. Nietrafny jest w szczególności podnoszony przez Prokuratora Generalnego argument o możliwości uchylenia przez sąd tymczasowego aresztowania w każdym momencie, przemawiający – jego zadaniem – za tezą o nieostateczności postanowienia w sprawie zastosowania czy przedłużenia środka zapobiegawczego.

Każde bowiem postępowanie w przedmiocie tymczasowego aresztowania, wszczęte na skutek złożenia odpowiedniego wniosku, jest w tym sensie postępowaniem nowym, toczącym się niejako od początku aż do chwili jego prawomocności, w tym przypadku równoznacznej z ostatecznością orzekania w odniesieniu do tej kwestii. W przeciwnym wypadku kontrola konstytucyjności podstawy zastosowania (czy przedłużenia) tymczasowego aresztowania mogłaby przynieść osobie wskazującej na naruszenie jej konstytucyjnych praw i wolności efekt dopiero wówczas, kiedy nie miałyby już dla niej w istocie żadnego znaczenia; niweczyłoby to w konsekwencji wymiar gwarancyjny skargi w odniesieniu do osoby najbardziej zainteresowanej skutecznością deklarowanej konstytucyjnie gwarancji. Istotą orzeczenia ostatecznego w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji jest więc jego związek z danym prawem lub wolnością konstytucyjnie chronioną, nie zaś związek z toczącym się innym postępowaniem, nawet gdyby postępowanie to z punktu widzenia organu je prowadzącego miało charakter główny i zasadniczy, zaś postępowanie, w wyniku którego wydano orzeczenie dotyczące praw i wolności skarżącego, należało uznawać za jedynie poboczne, dodatkowe czy służebne wobec postępowania głównego”. I dalej, w odniesieniu do tymczasowego aresztowania Trybunał Konstytucyjny wywiódł: „Ten środek zapobiegawczy w sposób niepodlegający wątpliwości wiąże się z ograniczeniem wolności osobistej, przy czym jest czymś zupełnie innym niż ewentualnie orzeczona kara pozbawienia wolności. Tymczasowe aresztowanie nie jest bowiem «karą», gdyż tymczasowo aresztowanemu przysługuje domniemanie niewinności, a karę wymierzyć można jedynie winnemu. Tak więc i postępowanie w sprawie przedłużenia tymczasowego aresztowania jest postępowaniem – z punktu widzenia istoty skargi konstytucyjnej – zupełnie odrębnym od postępowania karnego toczonego przeciwko tymczasowo aresztowanemu, chociaż pozostaje z nim w bezpośrednim związku i toczy się w jego ramach. Dotyczy bowiem zupełnie innej podstawy ograniczenia wolności osobistej, co sprawia, że całkowicie inna jest, w porównaniu z postępowaniem zasadniczym, jego istota. Pomiędzy obydwojema tymi postępowaniami zachodzi relacja środka do celu; stąd zasadniczym błędem byłoby dokonywanie konstytucyjnej oceny podstawy prawnej «środka», z punktu widzenia «celu». Tak więc uznać należało, że postanowienie Sądu Apelacyjnego w przedmiocie oddalenia zażalenia na przedłużenie tymczasowego aresztowania jest w tej sprawie orzeczeniem ostatecznym, jako że skarżącemu nie przysługuje nań już żaden środek odwoławczy”.

Powyższe poglądy na temat „ostateczności postanowienia o tymczasowym aresztowaniu” zostały podzielone przez pełny skład Trybunału Konstytucyjnego w wyroku z 24 października 2007 r. (sygn. akt SK 7/06). Spotkały się również z aprobatą w innych judykatach sądu konstytucyjnego, np. w wyrokach z: 13 lipca 2009 r. (sygn. akt SK 46/08) i 6 października 2009 r. (sygn. akt SK 46/07).

Uwzględniając zatem aktualną linię orzeczniczą Trybunału Konstytucyjnego, należy uznać, że postanowienie Sądu Apelacyjnego w W z maja 2010 r. (sygn. akt) jest ostatecznym rozstrzygnięciem o wolnościach lub prawach skarżącego, a zatem nie ma podstaw do umorzenia postępowania w niniejszej sprawie na mocy art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej: ustawa o TK), co jest równoznaczne z koniecznością merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej.

3. Wątpliwości może wzbudzać sposób wykorzystania w niniejszej skardze konstytucyjnej art. 2 ustawy zasadniczej jako wzorca kontroli. Z *petitum* skargi jednoznacznie wynika, że skarżący potraktował wskazany przepis jako wzorzec samodzielny, niepowiązany z żadną bardziej szczegółową regulacją konstytucyjną. Wniosek ten znajduje potwierdzenie w intytulacji części uzasadnienia skargi konstytucyjnej, dotyczącego zarzutu niekonstytucyjności art. 263 § 7 k.p.k., gdzie podobnie jak w *petitum* art. 2 Konstytucji został ujęty samodzielnie. W sprzeczności z takim ujęciem tego wzorca pozostaje jednak treść uzasadnienia skargi konstytucyjnej, w której skarżący wiąże ów wzorzec z art. 41 ust. 1 Konstytucji, wskazując na naruszenie „szeroko rozumianej sprawiedliwości społecznej oraz konstytucyjnych gwarancji, że ograniczenie lub pozbawienie wolności może nastąpić jedynie w oparciu o jasne i zrozumiałe przepisy ustawowe”.

Jeżeli chodzi o podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia „szeroko rozumianej sprawiedliwości społecznej”, jawi się on bardzo enigmatycznie. Uzasadnienie tego zarzutu nie zostało bowiem wyraźnie przedstawione, a jego elementów można się jedynie, często na zasadzie domysłów, doszukiwać w różnych wypowiedziach skarżącego. Zarzutowi temu w szczególności zdaje się odpowiadać wypowiedź dotycząca różnicowania przez ustawodawcę sytuacji prawnej oskarżonych (w zakresie stosowania tymczasowego aresztowania) z uwagi na to, czy zapadł już wobec nich pierwszy wyrok, wydany przez sąd pierwszej instancji.

Jest ona jednak oparta na nieporozumieniu, bowiem brak oczekiwanego przez skarżącego ustawowego wskazania bezwzględnego „maksymalnego okresu trwania tymczasowego aresztowania w postępowaniu karnym” dotyczy, o czym będzie jeszcze szerzej mowa, wszystkich oskarżonych (podejrzanych), niezależnie od etapu sprawy, na którym tymczasowe aresztowanie jest stosowane. Zatem w każdym wypadku możliwe jest wielokrotne przedłużanie stosowania tego środka zapobiegawczego, którego łączny okres nie jest limitowany czasowo w sposób bezwzględny.

Również podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia przez art. 263 § 7 k.p.k. „konstytucyjnych gwarancji, że ograniczenie lub pozbawienie wolności może nastąpić jedynie w oparciu o jasne i zrozumiałe przepisy ustawowe” budzi daleko idące wątpliwości. Skarżący nie wyjaśnia bowiem, jakie fragmenty kwestionowanego przepisu są – w jego ocenie – niejasne i niezrozumiałe. Co więcej, analiza uzasadnienia skargi konstytucyjnej prowadzi do wniosku, że wykładnia art. 263 § 7 k.p.k. nie przysporzyła skarżącemu żadnych trudności i jednoznacznie ustalił on, że – po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji – każdorazowe przedłużenie tymczasowego aresztowania może następować na okres nie dłuższy niż 6 miesięcy, przy czym brak jest tu limitu czasowego dla łącznego okresu stosowania tego środka zapobiegawczego. Wątpliwości co do takiego rozumienia art. 263 § 7 k.p.k. nie miały również sądy orzekające w sprawie skarżącego, nie wynikają one również z orzecznictwa Sądu Najwyższego i z wypowiedzi doktryny. Tym samym twierdzenie skarżącego, że przepis ten jest niejasny i niezrozumiały jest oczywiście nietrafne.

Powyższe nakazuje stwierdzić, że sformułowane przez skarżącego zarzuty niekonstytucyjności art. 263 § 7 k.p.k., które zostały oparte na art. 2 ustawy zasadniczej, są oczywiście bezzasadne. W konsekwencji postępowanie w tym zakresie **powinno zostać umorzone** ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

4. Skarżący za jeden z wzorców kontroli w niniejszej sprawie uznał art. 31 ust. 1 Konstytucji, przy czym ujął go związkowo z art. 41 ust. 1 ustawy zasadniczej. W związku z tym należy podkreślić, że pierwszy z tych przepisów wyraża zasadę prawnej ochrony wolności człowieka, drugi zaś gwarantuje każdemu nietykalność osobistą i wolność osobistą, zastrzegając jednocześnie, iż pozbawienie lub

ograniczenie wolności może nastąpić tylko na zasadach i w trybie określonych w ustawie. Zestawienie treści obu tych przepisów prowadzi zatem do wniosku, iż art. 31 ust. 1 Konstytucji „formułuje samą ideę wolności jednostki”, a art. 41 ust. 1 Konstytucji „tę ogólną zasadę konkretyzuje na płaszczyźnie wolności osobistej i nietykalności osobistej” (wyrok TK z 6 października 2009 r., sygn. akt SK 46/07; tak też TK w wyroku z 10 lipca 2007 r., sygn. akt SK 50/06).

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się, że art. 31 ust. 1 Konstytucji jest „dopełnieniem przepisów, określających poszczególne wolności konstytucyjne” (wyrok TK z 20 grudnia 1999 r., sygn. akt K 4/99), a tym samym ma „charakter subsydiarny” (wyrok TK z 6 października 2009 r., sygn. akt SK 46/07). Analogiczne stanowisko wyrażane jest w doktrynie. Przykładowo, zdaniem L. Garlickiego ([w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. III, Warszawa 2003, komentarz do art. 31, s. 7), art. 31 ust. 1 ustawy zasadniczej „stanowi jak gdyby tło dla szczegółowych regulacji konstytucyjnych o konkretnych wolnościach (...) wszystkie te przepisy szczegółowe powtarzają ogólną zasadę wolności (...) nadając jej bardziej szczegółowy kształt prawny”. Ponadto autor ten, podkreślając subsydiarny charakter art. 31 ust. 1 Konstytucji, wskazuje że jeżeli „jakaś dziedzina stosunków nie została objęta szczegółowymi unormowaniami o poszczególnych «wolnościach», to gwarancję swobody działania jednostki można wyprowadzać bezpośrednio z art. 31 ust. 1 i 2”.

Powyższe upoważnia do stwierdzenia, że wobec wskazania przez skarżącego jako wzorca kontroli art. 41 ust. 1 Konstytucji, przywoływanie przez niego dodatkowo art. 31 ust. 1 ustawy zasadniczej jest zbędne (analogiczne stanowisko wyraził TK m.in. w wyrokach z: 10 lipca 2007 r., sygn. akt SK 50/06 i 6 października 2009 r., sygn. akt SK 46/07). W tym zakresie należy więc **umorzyć postępowanie** ze względu na zbędność wydania wyroku (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

5. W *petitum* skargi konstytucyjnej za jeden z wzorców kontroli uznano art. 40 w związku z art. 41 ust. 4 Konstytucji, wskazując przy tym na naruszenie przez kwestionowany art. 263 § 7 k.p.k. zasady „humanitarnego traktowania osób pozbawionych wolności”. Tak skonstruowany wzorzec pojawia się jeszcze w śródtytule uzasadnienia skargi konstytucyjnej, natomiast w samym uzasadnieniu wskazuje się już wyłącznie na art. 41 ust. 4 Konstytucji bez łączenia go z jej art. 40. Co więcej, w uzasadnieniu tym w ogóle nie wspomina się o art. 40 ustawy

zasadniczej, całkowicie pomijając w prowadzonych rozważaniach to unormowanie. Tym samym stwierdzić należy, że zarzut niezgodności art. 263 § 7 k.p.k. z art. 40 Konstytucji nie został w żaden sposób uzasadniony, co sprawia, że postępowanie w tym zakresie **powinno zostać umorzone** ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK). W konsekwencji przedmiotem analizy merytorycznej, jeżeli chodzi o standard humanitarnego traktowania osób pozbawionych wolności, może być wyłącznie zgodność art. 263 § 7 k.p.k. „w zakresie w jakim nie określa maksymalnego okresu trwania tymczasowego aresztowania w postępowaniu karnym” z art. 41 ust. 4 Konstytucji.

6. Analizując skargę konstytucyjną nie sposób również nie zauważyć, że niektóre zastrzeżenia sformułowane przez skarżącego wobec kwestionowanego przepisu odnoszą się nie tyle do jego kształtu normatywnego, co do instytucji tymczasowego aresztowania w ogóle i do nieprawidłowości związanych z jego funkcjonowaniem w praktyce. W szczególności należy wskazać te wypowiedzi skarżącego, w których podnosi on, że sądy stosowały tymczasowe aresztowanie mimo braku podstaw dla takiej decyzji procesowej, oraz że powinny one zastąpić tymczasowe aresztowanie nieizolacyjnym środkiem zapobiegawczym. Takich twierdzeń nie można zaakceptować jako argumentów przeciwko konstytucyjności art. 263 § 7 k.p.k. Trzeba bowiem pamiętać, że Trybunał Konstytucyjny jest „sądem prawa”, co oznacza, iż przedmiotem jego kontroli mogą być wyłącznie akty normatywne, nie zaś akty stosowania prawa. W orzecznictwie polskiego sądu konstytucyjnego utrwalony jest pogląd, że „nie można przedmiotem pytania [dotyczy to także skargi konstytucyjnej – uwaga własna] czynić wątpliwości co do sposobu stosowania prawa” (postanowienie TK z 22 marca 2000 r., sygn. akt P 12/98; zob. też np. postanowienia TK z: 14 stycznia 2009 r., sygn. akt P 13/07; 11 maja 2009 r., sygn. akt SK 37/07).

III. Przedmiot kontroli

1. Przepis art. 263 k.p.k. stanowi:

„§ 1. W postępowaniu przygotowawczym sąd, stosując tymczasowe aresztowanie, oznacza jego termin na okres nie dłuższy niż 3 miesiące.

§ 2. Jeżeli ze względu na szczególne okoliczności sprawy nie można było ukończyć postępowania przygotowawczego w terminie określonym w § 1, na wniosek prokuratora, sąd pierwszej instancji właściwy do rozpoznania sprawy, gdy zachodzi tego potrzeba, może przedłużyć tymczasowe aresztowanie na okres, który łącznie nie może przekroczyć 12 miesięcy.

§ 3. Łączny okres stosowania tymczasowego aresztowania do chwili wydania pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji nie może przekroczyć 2 lat.

§ 3a. W przypadku zbiegu tymczasowego aresztowania z wykonywaną karą pozbawienia wolności orzeczoną w innej sprawie do okresów, o których mowa w § 2 i 3, zalicza się okres odbywania przez tymczasowo aresztowanego kary pozbawienia wolności.

§ 4. Przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania na okres oznaczony, przekraczający terminy określone w § 2 i 3 może dokonać sąd apelacyjny, w którego okręgu prowadzi się postępowanie na wniosek sądu, przed którym sprawa się toczy, a w postępowaniu przygotowawczym na wniosek właściwego prokuratora bezpośrednio przełożonego wobec prokuratora prowadzącego lub nadzorującego śledztwo – jeżeli konieczność taka powstaje w związku z zawieszeniem postępowania karnego, czynnościami zmierzającymi do ustalenia lub potwierdzenia tożsamości oskarżonego, wykonywaniem czynności dowodowych w sprawie o szczególnej zawichości lub poza granicami kraju, a także celowym przewlekaniem postępowania przez oskarżonego.

§ 4a. (uchylony)

§ 5. Na postanowienie sądu apelacyjnego wydane na podstawie § 4 przysługuje zażalenie do sądu apelacyjnego orzekającego w składzie trzech sędziów.

§ 6. Z wnioskiem o przedłużenie okresu tymczasowego aresztowania należy wystąpić, z jednoczesnym przesłaniem właściwemu sądowi akt sprawy, nie później niż 14 dni przed upływem dotychczas określonego terminu stosowania tego środka.

§ 7. Jeżeli zachodzi potrzeba stosowania tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji, każdorazowe jego przedłużenie może następować na okres nie dłuższy niż 6 miesięcy”.

2. Skarżący przedmiotem kontroli uczynił ostatnią jednostkę redakcyjną przywołanego powyżej artykułu, a mianowicie § 7.

IV. Zarzuty skarżącego

Skarżący kwestionuje konstytucyjność art. 263 § 7 k.p.k. „w zakresie w jakim nie określa maksymalnego okresu trwania tymczasowego aresztowania w postępowaniu karnym”. Przy czym, co należy podkreślić, uzasadnienie tego zarzutu wskazuje, że skarżącemu chodzi o określenie „maksymalnej granicy tymczasowego aresztu, której nigdy nie można przekroczyć”, nie zaś o zawarcie w kwestionowanym przepisie tzw. względnego terminu tymczasowego aresztowania, który może być z mocy decyzji sądu przekroczony. Skarżący oczekuje bowiem tego, aby stan prawny był tak ukształtowany, żeby oskarżony z góry wiedział „przez jaki łączny czas może on być pozbawiony wolności w ramach stosowania środka zapobiegawczego”.

Zdaniem skarżącego, „brak ustawowego ograniczenia [czasu – uwaga własna] stosowania środka zapobiegawczego w postaci aresztu tymczasowego” powoduje, że jest on pozbawiony przysługującego mu prawa do tego, aby – jak już wskazano – wiedzieć „przez jaki łączny czas może on być pozbawiony wolności w ramach stosowania środka zapobiegawczego”. Ponadto, jak podnosi skarżący, ów brak „legalizuje dowolność w przedmiocie przedłużania tego środka w okresie postępowania karnego”, w którym „jego stosowanie było nieuzasadnione i (...) mogło być zastąpione innym, nieizolacyjnym środkiem zapobiegawczym”.

Skarżący podkreśla, że tymczasowe aresztowanie jest „najbardziej restrykcyjnym ograniczeniem wolności” człowieka i dlatego „dolegliwości wynikające ze stosowania tego środka nie powinny być utrzymywane przez okres, którego upływ jest niemożliwy do określenia w chwili jego zastosowania”. Tymczasem w aktualnym stanie prawnym dzieje się inaczej, co sprawia, że powstaje wrażenie, iż skarżący „odbywa karę pozbawienia wolności przed wydaniem prawomocnego wyroku skazującego”. Przy czym na skutek „braku oznaczenia terminu zakończenia pozbawienia wolności” w wypadku tymczasowego aresztowania i rygorów związanych ze stosowaniem tego środka zapobiegawczego (np. cenzura korespondencji, widzenia pod nadzorem, zakaz korzystania z telefonu) „sytuacja tymczasowo aresztowanego jest dużo gorsza niż sytuacja skazanego”.

Skarżący dostrzega, że „wolność osobista człowieka nie jest prawem absolutnym”, jednakże – jak podkreśla – jej ograniczenie dopuszczalne jest

wyłącznie na podstawie „jasnych i precyzyjnie określonych zasad”. Zaniechanie wskazania w art. 263 § 7 k.p.k. maksymalnego okresu trwania tymczasowego aresztowania – w ocenie skarżącego – wymogowi temu uchybia.

V. Wzorce kontroli

1. Zgodnie z art. 41 ust. 1 Konstytucji: „Każdemu zapewnia się nietykalność osobistą i wolność osobistą. Pozbawienie lub ograniczenie wolności może nastąpić tylko na zasadach i w trybie określonych w ustawie”. Pierwsze zdanie tego przepisu statuuje negatywny i pozytywny obowiązek państwa w odniesieniu do nietykalności osobistej i wolności osobistej każdego człowieka. Obowiązek negatywny polega na powstrzymaniu się organów władzy publicznej od arbitralnych ingerencji w te sfery, zaś obowiązek pozytywny – na podejmowaniu stosownych działań (ustawodawczych i wykonawczych) zabezpieczających nietykalność osobistą i wolność osobistą każdego człowieka przed zamachami ze strony innych podmiotów (por. np. B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009, komentarz do art. 41, nb. 1).

W doktrynie prawa pod pojęciem nietykalności osobistej rozumie się „zagwarantowaną możliwość utrzymywania przez jednostkę swej tożsamości i integralności tak fizycznej, jak i psychicznej oraz zakaz jakiejkolwiek, bezpośredniej i pośredniej ingerencji z zewnątrz, naruszającej tę integralność” (P. Sarnecki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. III, Warszawa 2003, komentarz do art. 41, s. 2). Z kolei wolność osobista to „możliwość swobodnego określania przez jednostkę swego zachowania i postępowania, tak w życiu publicznym, jak i prywatnym, nieograniczoną przez jakiekolwiek inne czynniki ludzkie” (P. Sarnecki [w:] *Konstytucja...*, komentarz do art. 41, s. 1). Taki sposób rozumienia nietykalności osobistej i wolności osobistej akceptowany jest też przez Trybunał Konstytucyjny (zob. wyrok TK z 6 października 2009 r., sygn. akt SK 46/07).

2. Pomimo że prawo do wolności osobistej uznawane jest za jedno z najważniejszych praw człowieka, warunkujących niejednokrotnie możliwość korzystania z innych praw i wolności wyrażonych w przepisach konstytucyjnych i ustawowych, to – jak wynika wprost z art. 41 ust. 1 Konstytucji – dopuszczalne jest pozbawienie lub ograniczenie wolności, przy czym tylko na zasadach i w trybie

określonych w ustawie. Owa przewidziana konstytucyjnie ingerencja w wolność osobistą dotyczyć może w szczególności „osób naruszających prawo, które daje ochronę dobru wspólnemu czy innym ważnym wartościom konstytucyjnie chronionym. Do podstawowych zadań państwa należy bowiem egzekwowanie przez nie prawa, w tym zapewnienie nieuchronności kary dla osób prawo to naruszających” (wyrok TK z 10 lipca 2000 r., sygn. akt SK 21/99; tak też TK w wyrokach z: 10 czerwca 2008 r., sygn. akt SK 17/07; 6 października 2009 r., sygn. akt SK 46/07).

Należy jednocześnie podkreślić, że art. 41 ust. 1 Konstytucji w zdaniu drugim dopuszcza pozbawienie lub ograniczenie wolności, nie przewiduje natomiast możliwości ingerencji w nietykalność osobistą człowieka. Oznacza to, że owa nietykalność nie podlega ograniczeniom, a zatem nawet w wypadku pozbawienia danej osoby wolności, należy zawsze uszanować jej nietykalność osobistą (zob. np. wyrok TK z 6 października 2009 r., sygn. akt SK 46/07).

W doktrynie i orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego powszechnie przyjmuje się, że przewidziany w art. 41 ust. 1 Konstytucji wymóg ustawowego określenia zasad i trybu pozbawienia lub ograniczenia wolności musi być rozumiany szczególnie restrykcyjnie. Jak wskazuje P. Sarnecki ([w:] *Konstytucja...*, komentarz do art. 41, s. 2-3), a w ślad za nim Trybunał Konstytucyjny (zob. wyroki z: 10 czerwca 2008 r., sygn. akt SK 17/07 i 6 października 2009 r., sygn. akt SK 46/07), zawarty w analizowanym przepisie termin „zasady” trzeba „rozumieć szerzej, niż to niekiedy przywykło się rozumieć w ustawodawstwie zwykłym. Nie może tu bowiem chodzić o ustanowienie w ustawach, o których tu mowa, jedynie norm o ogólniejszym charakterze, które ustanawiałyby tylko podstawy legislacji w określonym obszarze, natomiast normy bezpośrednio stosowalne mogłyby być ustanowione poza ramami takich ustaw. Przykłady tak rozumianych zasad dostarczają nader często tzw. części ogólne rozmaitych kodyfikacji. W komentowanym artykule «zasady» jest synonimem terminu «regulacje». A więc ustawy, do których on odsyła, winny być zupełne (kompletne) i zawierać wszystkie sytuacje, w ich całości dopuszczalnych ograniczeń lub pozbawień omawianej wolności – a nie tylko ogólne podstawy do takich działań. Wymóg kompletności oznacza również wykluczenie praktyki rozstrzygania o ograniczeniu czy pozbawieniu wolności osobistej w drodze stosowania jakiegokolwiek analogii”.

Artykuł 41 ust. 1 Konstytucji, jak już wskazano, wymaga także ustawowego określenia trybu pozbawienia lub ograniczenia wolności. Ten tryb również powinien być unormowany w sposób wyczerpujący i precyzyjny. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się, że: „Tam, gdzie ustrojodawca wymaga, by ingerencja we wskazaną materię była dokonywana wyłącznie ustawą, chodzi (...) nie tylko o ustawową formę, ale także o to, by rozstrzygnięcie danej sprawy zostało dokonane w sposób, który nie wymaga odwołania się do skomplikowanych zabiegów interpretacyjnych, wymagających uwzględnienia innych aktów normatywnych czy też uzupełniających lub korygujących rezultat językowej wykładni ustawy. Tylko kompletność i precyzja unormowania ustawowego nie pozwoli bowiem organom stosującym prawo na dowolność w nadawaniu ostatecznego kształtu ograniczeniom czy na wyznaczanie ich zakresu” (wyrok TK z 10 czerwca 2008 r., sygn. akt SK 17/07 i przywołane tam inne orzeczenia TK).

3. Skarżący związkowo z art. 41 ust. 1 Konstytucji przywołał jej art. 31 ust. 3. Taka konstrukcja wzorca kontroli nie powinna budzić wątpliwości, jak bowiem przyjmuje Trybunał Konstytucyjny: „Ustrojodawca w treści art. 41 ust. 1 Konstytucji w sposób wyraźny dopuścił możliwość jej ograniczenia [wolności osobistej – uwaga własna], a nawet całkowitego pozbawienia, o ile nastąpi to na zasadach i w trybie określonych w ustawie. Swoboda ustawodawcy w tym zakresie nie jest jednak nieograniczona, gdyż regulacje ustawowe ograniczające konstytucyjnie chronione prawa i wolności muszą spełniać warunki, o których mowa w art. 31 ust. 3 Konstytucji” (wyrok TK z 6 października 2009 r., sygn. akt SK 46/07; zob. też np. wyrok TK z 10 lipca 2007 r., sygn. akt SK 50/06).

Artykuł 31 ust. 3 Konstytucji formułuje kumulatywnie ujęte przesłanki dopuszczalności ograniczeń w korzystaniu z konstytucyjnych praw i wolności. Są to: 1) ustawowa forma ograniczenia; 2) istnienie w państwie demokratycznym konieczności wprowadzenia ograniczenia; 3) funkcjonalny związek ograniczenia z realizacją wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji wartości (bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowia i moralności publicznej, wolności i praw innych osób); 4) zakaz naruszania istoty danego prawa lub wolności (zob. np. wyrok TK z 30 maja 2007 r., sygn. akt SK 68/06; por. również L. Garlicki [w:] *Konstytucja...*, komentarz do art. 31, s. 14 i n.; J. Zakolska, *Zasada*

proporcjonalności w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, Warszawa 2008, s. 115-141).

Uzależnienie w art. 31 ust. 3 Konstytucji dopuszczalności ograniczeń praw i wolności od ich ustanowienia „tylko w ustawie” jest „czymś więcej niż tylko przypomnieniem ogólnej zasady wyłączności ustawy dla normowania sytuacji prawnej jednostek, stanowiącej klasyczny element idei państwa prawnego. Jest to także sformułowanie wymogu odpowiedniej szczegółowości unormowania ustawowego. Skoro ograniczenia konstytucyjnych praw i wolności mogą być ustanawiane «tylko» w ustawie, to kryje się w tym nakaz kompletności unormowania ustawowego, które musi samodzielnie określać wszystkie podstawowe elementy ograniczenia danego prawa i wolności, tak aby już na podstawie lektury przepisów ustawy można było wyznaczyć kompletny zarys (kontur) tego ograniczenia. Niedopuszczalne jest natomiast przyjmowanie w ustawie uregulowań blankietowych, pozostawiających organom władzy wykonawczej czy organom samorządu lokalnego swobodę normowania ostatecznego kształtu owych ograniczeń, a w szczególności wyznaczania zakresu tych ograniczeń” (wyrok TK z 12 stycznia 2000 r., sygn. akt P 11/98).

4. Zgodnie z art. 41 ust. 4 Konstytucji: „Każdy pozbawiony wolności powinien być traktowany w sposób humanitarny”. Unormowanie te odnosi się do wszystkich sytuacji pozbawienia wolności (np. odbywanie kary pozbawienia wolności, tymczasowe aresztowanie, zatrzymanie) i statuuje wymóg takiego traktowania każdej osoby, która znalazła się w sytuacji objętej tym unormowaniem, aby uwzględnione były jej minimalne potrzeby, relatywizowane do przeciętnego poziomu życia w danym społeczeństwie. Należy mieć na uwadze, że powinność humanitarnego traktowania pozbawionych wolności ma znacznie szerszy zakres niż zakaz stosowania tortur, okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania (zob. np. wyrok TK z 26 maja 2008 r., sygn. akt SK 25/07; P. Sarnecki [w:] *Konstytucja...*, komentarz do art. 41, s. 8-9).

Wymóg humanitarnego traktowania osób pozbawionych wolności winien być realizowany zarówno na płaszczyźnie prawnej, przez nadawanie regulacjom odnoszącym się do sytuacji pozbawienia wolności stosownej treści, jak i faktycznej, związanej przede wszystkim z zachowaniem funkcjonariuszy organów władzy publicznej, stykających się z pozbawionymi wolności (zob. P. Winczorek, *Komentarz*

do *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Warszawa 2000, s. 62).

VI. Analiza zgodności

1. Na wstępie tej części stanowiska należy, w ślad za wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 10 czerwca 2008 r. (sygn. akt SK 17/07), stwierdzić że: „Tymczasowe aresztowanie stanowi bez wątpienia jedną z najdotkliwszych postaci ingerencji w wolność osobistą. Ten najsurowszy środek zapobiegawczy tak daleko ingeruje w wolność osobistą jednostki, że całkowicie ją znosi. Tym samym instytucja ta (...) podlega reżimowi art. 41 ust. 1 Konstytucji” (zob. też np. wyroki TK z: 17 lutego 2004 r., sygn. akt SK 39/02; 22 lipca 2008 r., sygn. akt K 24/07; 13 lipca 2009 r., sygn. akt SK 46/08).

2. Kwestionowany przez skarżącego art. 263 § 7 k.p.k. jest jednym z przepisów, który wpływa na kształt instytucji tymczasowego aresztowania w polskim postępowaniu karnym. Z uwagi na to, przed przystąpieniem do analizy merytorycznej zarzutów skargi konstytucyjnej, trzeba poświęcić kilka słów istocie, funkcjom, przesłankom stosowania oraz terminom tymczasowego aresztowania.

Tymczasowe aresztowanie należy zaliczyć do kategorii środków zapobiegawczych, czyli do – najogólniej rzecz ujmując – środków przymusu stosowanych wobec oskarżonego (podejzranego) celem zabezpieczenia prawidłowego toku procesu. W pewnym uproszczeniu można stwierdzić, iż środki zapobiegawcze tym przede wszystkim różnią się od pozostałych środków przymusu (np. zatrzymania, kar porządkowych), że nie są one reakcją na zaistniałe fakty, lecz służą zabezpieczeniu się przed okolicznościami prawdopodobnymi, do których jeszcze nie doszło (zob. np. S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 1998, s. 408). Jak wskazuje Trybunał Konstytucyjny: „Tymczasowe aresztowanie jest bez wątpienia najbardziej dolegliwym i kontrowersyjnym środkiem przymusu, a ściśle środkiem zapobiegawczym (zapobiegającym uchylaniu się od sądu), którego zasadniczym celem jest zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania lub zapobiegnięcie popełnieniu przez podejzranego (oskarżonego) nowego, ciężkiego przestępstwa. Drastyczność tego środka wynika z jego bezpośredniej ingerencji w sferę wolności człowieka – tymczasowe aresztowanie jest jedynym spośród środków

zapobiegawczych, środkiem izolacyjnym, polegającym na pozbawieniu wolności oskarżonego chronionego domniemaniem niewinności, gwarantowanym zarówno na płaszczyźnie konstytucyjnej (art. 42 ust. 3 Konstytucji), jak i ustawowej (art. 5 k.p.k.)” (wyrok TK z 2 lipca 2009 r., sygn. akt K 1/07; niemal identycznie wyrok TK z 10 czerwca 2008 r., sygn. akt SK 17/07; zob. też wyrok TK z dnia 13 lipca 2009 r., sygn. akt SK 46/08). Przedstawiając istotę tymczasowego aresztowania należy również podkreślić jego subsydiarny charakter, czego normatywną podstawą jest art. 257 § 1 k.p.k., zgodnie z którym: „Tymczasowego aresztowania nie stosuje się, jeżeli wystarczający jest inny środek zapobiegawczy”.

Jeżeli chodzi o funkcje tymczasowego aresztowania, to wynikają one już z przedstawionej powyżej istoty tego środka zapobiegawczego i polegają przede wszystkim na: 1) zabezpieczeniu prawidłowego toku postępowania karnego (funkcja zabezpieczająca); 2) uniemożliwieniu bezprawnego wpływania na prawidłowy tok postępowania karnego (funkcja prewencyjna); 3) zapobieżeniu popełnienia przez oskarżonego nowego, ciężkiego przestępstwa (funkcja ochronna). Przy czym ta ostatnia funkcja traktowana jest jako akcesoryjna (zob. np. wyroki TK z: 10 czerwca 2008 r., sygn. akt SK 17/07; 2 lipca 2009 r., sygn. akt K 1/07; J. Skorupka, *Stosowanie i przedłużanie tymczasowego aresztowania w postępowaniu przygotowawczym*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 12, s. 109).

Ogólna podstawa stosowania tymczasowego aresztowania wyrażona została w art. 249 § 1 k.p.k., zgodnie z którym: „Środki zapobiegawcze można stosować w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, a wyjątkowo także w celu zapobieżenia popełnieniu przez oskarżonego nowego, ciężkiego przestępstwa; można je stosować tylko wtedy, gdy zebrane dowody wskazują na duże prawdopodobieństwo, że oskarżony popełnił przestępstwo”. Z kolei szczególne postawy tymczasowego aresztowania określono w art. 258 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem, omawiany środek może zostać zastosowany przede wszystkim, jeżeli: „zachodzi uzasadniona obawa ucieczki lub ukrywania się oskarżonego, zwłaszcza wtedy, gdy nie można ustalić jego tożsamości albo nie ma on w kraju stałego miejsca pobytu” (§ 1 pkt 1) lub „zachodzi uzasadniona obawa, że oskarżony będzie nakłaniał do składania fałszywych zeznań lub wyjaśnień albo w inny bezprawny sposób utrudniał postępowanie karne” (§ 1 pkt 2). Ponadto potrzeba zastosowania tymczasowego aresztowania w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania może być uzasadniona grożącą oskarżonemu surową karą, „jeżeli

oskarżonemu zarzuca się popełnienie zbrodni lub występku zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 8 lat, albo gdy sąd pierwszej instancji skazał go na karę pozbawienia wolności nie niższą niż 3 lata” (art. 258 § 2 k.p.k.). W końcu tymczasowe aresztowanie może wyjątkowo nastąpić także wtedy, „gdy zachodzi uzasadniona obawa, że oskarżony, któremu zarzucono popełnienie zbrodni lub umyślnego występku, popełni przestępstwo przeciwko życiu, zdrowiu lub bezpieczeństwu powszechnemu, a zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa grozi” (art. 258 § 3 k.p.k.).

Czas trwania tymczasowego aresztowania unormowany jest przede wszystkim w art. 263 k.p.k. W odniesieniu do postępowania przygotowawczego artykuł ten w § 1 stanowi, iż sąd – stosując tymczasowe aresztowanie na tym etapie – oznacza jego termin na okres nie dłuższy niż 3 miesiące. Jednakże już w § 2 przewiduje się, że jeżeli, ze względu na szczególne okoliczności sprawy, nie można było ukończyć postępowania przygotowawczego w terminie trzymiesięcznym, sąd, gdy zachodzi taka potrzeba, może przedłużyć tymczasowe aresztowanie na okres, który łącznie nie może przekroczyć 12 miesięcy. Obok tego limitu, w art. 263 § 3 k.p.k. przewidziany jest jeszcze jeden, zgodnie z którym: „Łączny okres stosowania tymczasowego aresztowania do chwili wydania pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji nie może przekroczyć 2 lat”. Wszystkie te limity mają jednak charakter względny (przekraczalny), jak bowiem stanowi art. 263 § 4 k.p.k.: „Przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania na okres oznaczony, przekraczający terminy określone w § 2 i 3 może dokonać sąd apelacyjny, w którego okręgu prowadzi się postępowanie na wniosek sądu, przed którym sprawa się toczy, a w postępowaniu przygotowawczym na wniosek właściwego prokuratora bezpośrednio przełożonego wobec prokuratora prowadzącego lub nadzorującego śledztwo – jeżeli konieczność taka powstaje w związku z zawieszeniem postępowania karnego, czynnościami zmierzającymi do ustalenia lub potwierdzenia tożsamości oskarżonego, wykonywaniem czynności dowodowych w sprawie o szczególnej zawichości lub poza granicami kraju, a także celowym przewlekaniem postępowania przez oskarżonego”. Ponadto ustawodawca odrębnie uregulował kwestię stosowania tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji, wskazując, że gdy zachodzi taka potrzeba, to każdorazowe przedłużenie tego środka zapobiegawczego może następować na

okres nie dłuższy niż 6 miesięcy. Unormowanie to zawarte zostało w kwestionowanym przez skarżącego art. 263 § 7 k.p.k.

3. Należy podkreślić, o czym już wspomiano wcześniej, że w polskim postępowaniu karnym w żadnym wypadku stosowania tymczasowego aresztowania nie jest przewidziany maksymalny i nieprzekraczalny termin jego trwania. Zatem zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i w postępowaniu sądowym, bez względu na to, czy sprawa toczy się przed czy po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji, istnieje możliwość wielokrotnego przedłużania tymczasowego aresztowania, którego łączny okres nie jest limitowany czasowo w sposób bezwzględny. Wszystkie przewidziane w kodeksie postępowania karnego terminy tymczasowego aresztowania są bowiem, jak wynika z omówionego powyżej art. 263 k.p.k., terminami przekraczalnymi i z tego też powodu określa się je niekiedy jako tzw. względnie maksymalne terminy tymczasowego aresztowania (zob. np. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. P. Hofmański, t. I, Warszawa 2011, komentarz do art. 263, nb. 2; C.P. Klak [w:] *Proces karny. Część ogólna*, red. G. Artymiak, M. Rogalski, Z. Sobolewski, Warszawa 2007, s. 213-214; por. też J. Skorupka [w:] *Kodeks postępowania karnego – komentarz OnLine (Legalis)*, red. J. Skorupka, wyd. 5/2012, komentarz do art. 263, tezy 3-5; R.A. Stefański [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. Z. Gostyński, R.A. Stefański, S. Zabłocki, t. II, Warszawa 2004, s. 125).

Brak ustawowego określenia maksymalnego i nieprzekraczalnego terminu trwania tymczasowego aresztowania dostrzegany jest także przez Trybunał Konstytucyjny, który identyfikuje swoistą, piętrową konstrukcję „wyjątku od wyjątku” przewidzianą w art. 263 k.p.k. i w związku z tym zauważa nieistnienie „bariery czasowej dla łącznego okresu stosowania tymczasowego aresztowania”, co „pozwała *de facto* przedłużać tymczasowe aresztowanie o czas, sumarycznie rzecz biorąc, nieokreślony” (wyrok TK z 24 lipca 2006 r., sygn. akt SK 58/03; zob. też wyrok TK z 10 czerwca 2008 r., sygn. akt SK 17/07). Trybunał Konstytucyjny zasadnie również zauważa, że „zakończenie (...) stosowanego i przedłużanego tymczasowego aresztowania nie wynika z ograniczeń ustawowych, a więc związanych z istotą instytucji prawnej, lecz z ograniczeń rzeczywistych, wynikających z przebiegu faktycznych czynności procesowych, odnoszących się do wymienionego

w przepisie katalogu przesłanek przedłużania stosowania tymczasowego aresztowania” (wyrok TK z 24 lipca 2006 r., sygn. akt SK 58/03).

4. Kwestionowany przez skarżącego art. 263 § 7 k.p.k. jest regulacją odnoszącą się wyłącznie do stosowania tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji. Wynika z niej, że jeżeli na tym etapie postępowania karnego zachodzi potrzeba stosowania tymczasowego aresztowania, to każdorazowe jego przedłużenie może następować na okres nie dłuższy niż 6 miesięcy. Taka treść tej regulacji nie pozostawia więc wątpliwości, że po upływie wskazanego w niej sześciomiesięcznego terminu, stosowanie tymczasowego aresztowania może być wielokrotnie przedłużane na dalsze 6 miesięcy (zob. np. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek [w:] *Kodeks...*, komentarz do art. 263, nb. 51; J. Skorupka [w:] *Kodeks...*, komentarz do art. 263, teza 73). Tym samym należy stwierdzić, że po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji, łączny czas trwania tymczasowego aresztowania nie jest w żaden sposób limitowany (zob. np. C.P. Kłak [w:] *Proces...*, s. 214; R.A. Stefański [w:] *Kodeks...*, s. 144).

Trzeba jeszcze dodatkowo zaznaczyć, że zasady przedłużania tymczasowego aresztowania przewidziane w kwestionowanym art. 263 § 7 k.p.k. obowiązują także po uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania (zob. np. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 4 lutego 2003 r., sygn. akt II AKz 61/03). Taka właśnie sytuacja miała miejsce w postępowaniu karnym prowadzonym przeciwko skarżącemu, co doprowadziło do zastosowania wobec niego przez Sąd Okręgowy w W (postanowieniem z kwietnia 2010 r.) i Sąd Apelacyjny w W (postanowieniem z maja 2010 r.) art. 263 § 7 k.p.k.

5. Odnosząc się do postawionego przez skarżącego zarzutu, iż art. 263 § 7 k.p.k. jest niekonstytucyjny „w zakresie w jakim nie określa maksymalnego okresu trwania tymczasowego aresztowania w postępowaniu karnym”, którego to okresu – jak oczekuje tego skarżący – „nigdy nie można przekroczyć” podkreślić należy, że z przywołanych w skardze konstytucyjnej wzorców kontroli nie wynika oczekiwany przez skarżącego standard. Tym samym ustawodawca zwykły nie ma obowiązku wprowadzenia do systemu prawa unormowania, które określałoby maksymalny

i nieprzekraczalny termin stosowania tymczasowego aresztowania. Nieistotne jest przy tym, czy stosowanie tego środka zapobiegawczego ma miejsce w postępowaniu przygotowawczym, czy też w postępowaniu sądowym; obojętne jest również to, czy sprawa toczy się przed czy po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji.

Powyższe stanowisko znajduje potwierdzenie m.in. w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 6 października 2009 r. (sygn. akt SK 46/07), odnoszącym się do art. 263 § 4 k.p.k., który nie określał w poprzednim stanie prawnym i nie określa aktualnie nieprzekraczalnego terminu stosowania tymczasowego aresztowania. W wyroku tym stwierdzono, że „nieokreślenie w zaskarżonym przepisie górnej granicy stosowania tymczasowego aresztowania w sprawach o szczególnej zawichości i w sytuacji, gdy postępowanie prowadzone jest przez sąd bez przewlekłości, a konieczność utrzymywania tymczasowego aresztowania jest uzasadniona ucieczką oskarżonego – co miało miejsce w stosunku do skarżącego – lub jej realnym zagrożeniem, nie narusza zasady proporcjonalności ograniczenia prawa do wolności osobistej, wywodzonej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego z art. 31 ust. 3 Konstytucji. (...) W sytuacji, kiedy utrzymują się przesłanki tymczasowego aresztowania sprawcy (realna obawa ucieczki lub ukrywania się, ucieczka zagranicę) a do wydłużenia toku postępowania sądowego, w założeniu prawidłowo zorganizowanego i prowadzonego z właściwą koncentracją, dochodzi z przyczyn leżących po stronie sprawcy, w związku z wykonywaniem czynności dowodowych w sprawie o szczególnej zawichości lub poza granicami kraju, co ma charakter obiektywny, nie ma faktycznej możliwości bezwzględnego określenia maksymalnej granicy okresu tymczasowego aresztowania”.

Z zacytowanego fragmentu wyroku Trybunału Konstytucyjnego wynika, że organ ten dostrzega złożoność okoliczności faktycznych mogących wystąpić w postępowaniu karnym, w którym stosowane jest tymczasowe aresztowanie (jest to być może jeszcze bardziej widoczne w innym fragmencie tego judykatu, w którym wprost wskazuje się na takie okoliczności, jak przewlekanie sprawy przez oskarżonego, rozległość przedmiotu postępowania, częstotliwość i powtarzalność czynów, ilość osób zaangażowanych w przestępczą działalność na różnych jej etapach czy też będących świadkami takiej działalności, liczba wytworzonych przez osoby objęte postępowaniem dokumentów, które muszą być zbadane, i stwierdza przy tym, że „gdy takie czynniki kumulują się w jednym postępowaniu, to naturalne

staje się wydłużenie jego toku, nawet przy staranności organu prowadzącego to postępowanie”, a owe wydłużenie przedłuża również konieczne w sprawie tymczasowe aresztowanie). Okoliczności te z kolei mogą usprawiedliwiać nawet długotrwałe stosowanie tego środka zapobiegawczego. Przy czym, z uwagi na to, że czasu trwania tych okoliczności w wielu wypadkach nie da się określić z góry, trudno wymagać, aby istniał nieprzekraczalny limit stosowania tymczasowego aresztowania. Istnienie takiego limitu w wielu wypadkach mogłoby wręcz prowadzić do uniemożliwienia realizacji jednego z zasadniczych celów postępowania karnego, jakim jest wykrycie sprawcy przestępstwa i pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej (art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k.). Bezwzględna konieczność zwolnienia tymczasowo aresztowanego oskarżonego z aresztu po upływie ściśle określonego terminu byłaby w szczególności trudna do zaakceptowania, jeżeli mielibyśmy do czynienia z wcale nierzadko występującymi sytuacjami, kiedy to do wydłużenia postępowania karnego dochodzi z powodów leżących po jego stronie. W takich sytuacjach mogłoby nawet dochodzić do nadużywania przez oskarżonych nieprzekraczalnego terminu tymczasowego aresztowania. Przykładowo tymczasowo aresztowany oskarżony, mając świadomość konieczności zwolnienia go z aresztu w nieodległym czasie, mógłby dokonać samouszkodzenia, aby w ten sposób zablokować możliwość ukończenia postępowania karnego w czasie jego aresztowania i przed ukończeniem tego postępowania, a po zwolnieniu z aresztu z powodu upływu jego terminu, zbiec za granicę. Dla wykazania realności niebezpieczeństwa nadużywania przez oskarżonych nieprzekraczalnego terminu tymczasowego aresztowania można przywołać szeroko swego czasu komentowany przypadek H J , który będąc oskarżony m.in. o usiłowanie zabójstwa, przez wiele lat skutecznie blokował postępowanie karne przez m.in. dokonywanie licznych samouszkodzeń, podejmowanie głodówek, przedawkowanie leków, odmowy poddania się leczeniu i opuszczania celi (zob. orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka [dalej: ETPCz] z grudnia 2000 r. w sprawie J przeciwko Polsce, skarga nr oraz obszerną glosę do tego judykatu autorstwa P. Hofmańskiego i S. Zabłockiego, „Palestra” 2001, nr 3-4).

Powyższy sposób podejścia Trybunału Konstytucyjnego do kwestii maksymalnego i nieprzekraczalnego terminu stosowania tymczasowego aresztowania koresponduje ze stanowiskiem ETPCz, który zawsze relatywizuje dopuszczalny czas trwania aresztu do indywidualnych okoliczności konkretnej

sprawy (zob. np. P. Hofmański [w:] *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Komentarz do artykułów 1-18*, t. I, red. L. Garlicki, Warszawa 2010, s. 180 i n. oraz przywołane tam orzecznictwo ETPCz). Tytułem egzemplifikacji można tu wskazać na orzeczenie ETPCz z 26 października 2000 r. w sprawie Kudła przeciwko Polsce (skarga nr 30210/96), w którym stwierdzono, że „kwestia, czy okres aresztowania jest, czy też nie jest rozsądny nie może być oceniana abstrakcyjnie. Ocena tego musi być dokonywana w każdym przypadku w zależności od konkretnych okoliczności”. ETPCz wskazał przy tym również, iż „ciągłe aresztowanie może być usprawiedliwione w danej sprawie”, ale „tylko wówczas, jeżeli istnieją specyficzne wskazania autentycznego interesu społecznego, który – nie zważając na domniemanie niewinności – przeważa nad zasadą poszanowania wolności osobistych zawartą w art. 5 Konwencji”.

6. Wobec powyższego należy stwierdzić, że art. 263 § 7 k.p.k. „w zakresie w jakim nie określa maksymalnego okresu trwania tymczasowego aresztowania w postępowaniu karnym” **jest zgodny** z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

7. Brak konstytucyjnego wymogu określenia w ustawie maksymalnego i nieprzekraczalnego terminu trwania tymczasowego aresztowania nie oznacza oczywiście, że przepisy umożliwiające stosowanie tego środka zapobiegawczego mogą być ukształtowane dowolnie. Z art. 41 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji wynika bowiem, jak już była o tym mowa, konieczność kompletnego i precyzyjnego uregulowania zasad oraz trybu dopuszczalnego pozbawienia lub ograniczenia wolności osobistej. To zaś wiąże się z m.in. odpowiednim ukształtowaniem przesłanek, w oparciu o które dopuszczalne są kolejne przedłużenia tymczasowego aresztowania (zob. zwłaszcza wyroki TK z: 24 lipca 2006 r., sygn. akt SK 58/03 i 6 października 2009 r., sygn. akt SK 46/07). Czy jednak kwestionowany art. 263 § 7 k.p.k. wszystkie te wymogi spełnia nie może być przedmiotem rozważań w niniejszym postępowaniu, gdyż nie zostało to objęte skargą konstytucyjną. Skarga ta, jak już była o tym mowa, została w swej istocie ograniczona do kwestii maksymalnego i nieprzekraczalnego terminu trwania tymczasowego aresztowania, co znalazło swój jednoznaczny wyraz w sposobie sformułowania przez skarżącego zakresu zarzucanej niekonstytucyjności kwestionowanego przepisu („w zakresie

w jakim nie określa maksymalnego okresu trwania tymczasowego aresztowania w postępowaniu karnym”).

Inną kwestią, również pozostającą poza ramami niniejszego postępowania, jest realizacja postulatów *de lege ferenda*, idących w kierunku określenia w kodeksie postępowania karnego łącznego okresu trwania tymczasowego aresztowania, który w żadnych okolicznościach nie mógłby zostać przekroczony, co miałoby działać mobilizująco na organy prowadzące dane postępowanie (zob. wyrok TK z 24 lipca 2006 r., sygn. akt SK 58/03). Nie podejmując w tym miejscu polemiki z tego rodzaju postulatami, należy jedynie wskazać, że kwestia czasu trwania postępowania karnego i czasu stosowania w tym postępowaniu tymczasowego aresztowania nie zależy tylko do stopnia mobilizacji organów procesowych, o czym była już mowa, a zatem ograniczanie się do tego elementu stanowi nadmierne upraszczanie przyczyn przewlekłości postępowania i przedłużających się aresztów.

8. Przechodząc do kolejnego zarzutu skargi konstytucyjnej, wskazać należy, że skarżący naruszenie przez art. 263 § 7 k.p.k. wzorca z art. 41 ust. 4 Konstytucji wiąże wyłącznie z brakiem oznaczenia w kwestionowanym przepisie „maksymalnego okresu trwania tymczasowego aresztowania w postępowaniu karnym”. Dodatkowo jednak wzmacnia swoje stanowisko argumentacją odwołującą się do restrykcji związanych z wykonywaniem tymczasowego aresztowania (np. cenzura korespondencji, widzenia pod nadzorem, zakaz korzystania z telefonu) i dolegliwościami wynikającymi z tego dla tymczasowo aresztowanego.

Odnosząc się do tak sformułowanego i uzasadnionego zarzutu, należy w pierwszej kolejności przypomnieć, że – jak wynika z poczynionych już rozważań – nie istnieje konstytucyjny wymóg określenia w ustawie maksymalnego i nieprzekraczalnego terminu trwania tymczasowego aresztowania. Tym samym nie sposób przyjąć, że samo zaniechanie oznaczenia w art. 263 § 7 k.p.k. takiego maksymalnego i nieprzekraczalnego terminu może pozostawać w sprzeczności z art. 41 ust. 4 Konstytucji. Sprzeczność taka mogłaby ewentualnie zachodzić, gdyby konsekwencje takiego kształtu normatywnego kwestionowanego przepisu kumulowały się z innymi dolegliwościami związanymi z tymczasowym aresztowaniem. W niniejszej sprawie zarzut niekonstytucyjności sformułowany został jednak wyłącznie wobec art. 263 § 7 k.p.k. i zakresem skargi konstytucyjnej nie objęto innych przepisów, w szczególności regulujących ograniczenia związane

z tymczasowym aresztowaniem. W takim stanie rzeczy nie jest możliwe analizowanie tych przepisów w kontekście nieokreślenia w art. 263 § 7 k.p.k. maksymalnego i nieprzekraczalnego terminu trwania tymczasowego aresztowania. Jedyne na marginesie można wskazać, w nawiązaniu przede wszystkim do tych fragmentów skargi konstytucyjnej, w których wskazuje się na większe restrykcje w odniesieniu do tymczasowo aresztowanego niż do skazanego, że „wykonanie tymczasowego aresztowania służy realizacji celów, dla których ten środek zastosowano, a w szczególności zabezpieczeniu prawidłowego toku postępowania karnego” (art. 207 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy, Dz. U. Nr 90, poz. 557 ze zm.). Przy czym, jak wskazuje Trybunał Konstytucyjny, faktyczny zakres uprawnień tymczasowo aresztowanego należy „zawsze oceniać z punktu widzenia, czy da się on pogodzić z celami, jakie ma do spełnienia tymczasowe aresztowanie” (wyrok TK z 10 czerwca 2008 r., sygn. akt SK 17/07). Zważywszy zaś na te cele, nie ulega wątpliwości, że co do zasady usprawiedliwione są dalej idące ograniczenia w stosunku do tymczasowo aresztowanego niż do skazanego, np. w odniesieniu do cenzury korespondencji, widzeń, czy też korzystania z telefonu (zob. np. wyrok TK z 2 lipca 2009 r., sygn. akt K 1/07).

Natomiast co do samego art. 263 § 7 k.p.k., należy podkreślić, że w przepisie tym nie określono co prawda maksymalnego i nieprzekraczalnego terminu stosowania tymczasowego aresztowania, jednakże wskazano, iż każdorazowe jego przedłużenie może następować na okres nie dłuższy niż 6 miesięcy. Tym samym nie jest tak, jak twierdzi skarżący, że tymczasowo aresztowany „nie zna granic czasowych pozbawienia go wolności osobistej”. Jest on bowiem zawsze pozbawiony wolności z mocy konkretnego postanowienia sądu, w którym obligatoryjnie musi być wskazany okres owego pozbawienia wolności, nie dłuższy niż 6 miesięcy. Zatem z treści takiego postanowienia tymczasowo aresztowany dowiadyuje się, jak długo ma trwać tymczasowe aresztowanie. Nie ma on natomiast pewności, czy w przyszłości nie zostanie wydane kolejne postanowienie sądowe, z mocy którego dojdzie do przedłużenia tymczasowego aresztowania na kolejny oznaczony okres, również nie dłuższy niż 6 miesięcy. Pewności tej jednak, w świetle przedstawionych już wcześniej zmiennych i trudnych do przewidzenia okoliczności faktycznych leżących u podstaw tymczasowego aresztowania, nie sposób zagwarantować.

9. Wobec powyższego należy stwierdzić, że art. 263 § 7 k.p.k. „w zakresie w jakim nie określa maksymalnego okresu trwania tymczasowego aresztowania w postępowaniu karnym” **jest zgodny** z art. 41 ust. 4 Konstytucji.

MARSZAŁEK SEJMU



Ewa Kopacz